

AGROLIGA 2023. Laureaci wojewódzkiej edycji konkursu



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Zenon Dziechciaronek ze Świącka w powiecie kłodzkim i Młyn Zbożowy Cieplice w powiecie karkonoskim to wojewódzcy mistrzowie tegorocznej AgroLigi na Dolnym Śląsku.

AgroLiga to konkurs dla rolników i agropresiębiorstw, którzy wyróżniają się osiąganymi efektami technologicznymi i ekonomicznymi, rozwijają działalność przy pomocy funduszy unijnych oraz angażują się w życie lokalnych społeczności. Konkurs prezentuje dorobek rolników i firmy funkcjonujących w tym obszarze. Współzawodnictwo w konkursie to także sposób na promocję i przekazywanie informacji handlowych o gospodarstwie lub przedsiębiorstwie.

KATEGORIA ROLNIK

Mistrz wojewódzki

Zenon Dziechciaronek Świącko, gmina Kłodzko, powiat kłodzki

Gospodarstwo rodziny Dziechciaronek znajduje się w Świącku (powiat kłodzki). Przez pierwsze 30 lat zajmowało się hodowlą świń. Dziś prowadzi je ojciec i właściciel gospodarstwa – pan Zenon wraz z trójką synów, każdy zajmuje się w gospodarstwie czymś innym. Za produkcję roślinną i agrotechnikę odpowiada Krzysztof, za produkcję zwierzęcą – Mateusz i Karol. Technicznymi pracami i mechaniką mężczyźni zajmują się także sami, własnym sumptem unowocześniają gospodarstwo, wykorzystując umiejętności jakimi dysponują.

Gospodarstwo to 150 ha gruntów. Zajmuje się produkcją roślinną i zwierzęcą. W gospodarstwie hodowane jest 220 sztuk bydła rasy holsztyńsko-fryzyjskiej oraz montbeliarde. Krowy mleczne to 90 sztuk.

W 2022 roku w gospodarstwie zaczęła działać nowoczesna obora wolnostojąca na 150 DJP wraz z halą udojową, systemem zarządzania stadem i stacjami paszowymi. Inwestycja została sfinansowana z własnych środków oraz kredytu. Dużą część prac gospodarze wykonali samodzielnie.

W nowej hali dla zwierząt znajdują się nowoczesne wygradzenia wraz ze stołem paszowym, które właściciele znaleźli i sprowadzili z Danii. Plastikowy system ugina się pod naciskiem jedzących ze stołów krow. W ten sposób umożliwia zwierzętom swobodne wyprostowanie szyi i przeżucie pokarmu. Plastikowe wygradzenia są elastyczne, w przeciwieństwie do standardowych, metalowych. Właściciel przekonuje, że szczęśliwa i zadowolona krowa daje więcej mleka. Dowodem na to jest uzyskiwana ilość mleka, znacznie wyższa, odkąd zwierzęta zamieszkały w nowej oborze. Plastikowe, zielone wygradzenia są bardzo ciche w porównaniu do metalowych. Dzięki ich elastyczności krowy chętniej korzystają ze stołów paszowych i nie rywalizują o dostęp do paszy.

Pokrycie dachowe i system w kurtynami wykonał Wolf System, a reszta wyposażenia (hala udojowa, stacja paszowa, system zarządzania stadem – firma Polane z Bydgoszczy.

Nowa obora jest wolnostanowiskowa płytko ściółkowa. Pozostała część zwierząt (młodzież i reszta stada) jest utrzymywana na głębokiej ściółce, również wolnostanowiskowo. Wraz ze wzrostem temperatury wentylatory w hali automatycznie się uruchamiają, chłodząc stado. Hala została także wyposażona w kurtyny chroniące przed słońcem i upałem oraz stację pogodową, która elektronicznie kontroluje panujące w niej warunki.

Halę udojową stanowią dwa równoległe rzędy dziecięciu stoisk (z możliwością zwiększenia do 12). Oznacza to, że jednocześnie mleko oddają 20-24 krowy, obsługiwane przez jedną osobę. Hala do udoju posiada ogrzewanie podłogowe, które zapewnia krowom komfort termiczny. Podczas udoju, bramki przekierowują zwierzęta, które tego wymagają do izolatek, w celu wykonania tam dodatkowych zabiegów (inseminacja, korekcja racic, usg). Informuje o tym komputer, dając sygnał, że np. krowa nr 15 ma dziś ruję i jest duża szansa na jej zapłodnienie.

Mleko z gospodarstwa jest odbierane co drugi dzień. Na wyposażeniu nowej inwestycji, tuż obok zbiornika na mleko, jest także zbiornik odzyskujący ciepło

oddawane w procesie chłodzenia.

Kolejną tegoroczną inwestycją jest zakup nowoczesnego ciągnika Fendt do uprawy bezorkowej. Dziechciaronkowie posiadają trzy ciągniki (dwa Fergusony i Fendt), ładowarkę teleskopową, wóz paszowy, opryskiwacz, agregat uprawowo siewny, przyczepę samozbierającą, rozrzutnik i kosiarki. W gospodarstwie znajdują się stare budynki gospodarskie (w których wcześniej utrzymywane były wszystkie zwierzęta, a w tej chwili cielęta), dwa namioty (obecnie nadal wykorzystywane dla bydła), a także zadaszoną wiatę dla młodzieży oraz magazyny zbożowe. Zwierzęta przebywające pod zadaszeniami i wiatą mają dostęp do podgrzewanych poidel oraz czochradel. Jałówki i zasuszone krowy są utrzymywane także na pastwiskach przez prawie cały rok.

Średnio co dwa lata gospodarze kupują byki od Ośrodka Hodowli Zarodowej w Przerzeczynie Zdroju, z którym ściśle współpracują i zapładniają jałówki pierwszy raz poprzez naturalne krycie. Potem jest już stosowana inseminacja. Gospodarstwo na bieżąco dokonuje także tzw. remontów stada.

Właściciel skorzystał w 2010 roku z dofinansowania na modernizację gospodarstwa, a synowie z premii dla młodego rolnika. Gospodarze sami zbudowali spalinowy podgarniacz do paszy na stacji paszowej w oborze, ułatwiający pracę oraz maszynę do robienia kiszonki dla zwierząt, którą także robią własnym sumptem. Zboże do śrutowania również pochodzi z gospodarstwa.

W oborze zostały zamontowane czochradła dla krów i cielaków, z których zwierzęta chętnie korzystają. Dzięki inwestycji w postaci obory, utrzymanie krów jest dużo tańsze, koszty produkcji 1 litra mleka są dużo niższe w porównaniu do utrzymywania i funkcjonowania zwierząt w starych obiektach. Właściciele uważają, że była to dobra decyzja.

W planach gospodarze mają prace wykończeniowe wokół hali, ogrodzenie i biogazownię, żeby gospodarstwo było niezależne od energii elektrycznej z sieci. Ze względu na poczynione ostatnio inwestycje, są to jednak plany na przyszłość.

Gospodarstwo otrzymało nagrody od gminy Kłodzko, m.in. Różę Kłodzką, przyznawaną przez starostwo powiatowe, Perełkę Ziemi Kłodzkiej, przyznawaną przez Klub Biznesu Ziemi Kłodzkiej oraz tytuł Gospodarstwa Roku 2023 Ziemi Kłodzkiej, przyznawane przez wójta gminy Kłodzko.

Wicemistrz wojewódzki

Gospodarstwo Rolne Bartosz Łasica

Nawojów Łużycki, gmina Lubań, powiat lubański

Gospodarstwo rolne pana Bartosza jest prowadzone od 2003 roku. Właściciel uprawia rzepak, pszenicę, jęczmień browarny oraz rośliny strączkowe – bobik i groch. Ziemie, na których gospodaruje są zróżnicowane. W jednym kompleksie glebowym posiada klasy ziemi od IV do VI.

Gospodarstwo ma powierzchnię 120 ha. Od 2010 roku gospodarz stosuje rozwiązania, które ograniczają ingerencję w glebę, a także skracają czas i nakłady pracy oraz amortyzację sprzętu. Zmiany klimatyczne przyczyniły się do tego, że uprawa jest prowadzona w systemie no-till (uprawa zerowa), stosowana w gospodarstwie od 4 lat.

Na początku gospodarz zdecydował, że będzie orał co 4 lata, dzięki czemu zapobiegnie nadmiernemu przesuszeniu gleby. Kupił siewnik, przeznaczony do pracy w systemie no-till przy bardzo niskim zapotrzebowaniu na moc. Od tego czasu nie używa pługa. Dzięki trzem niezależnie działającym agregatom, siewnik może wysiewać trzy rodzaje nasion równocześnie, z osobnych zbiorników, na różnych głębokościach.

Rolnik sieje rzepak z roślinami towarzyszącymi, jak bobik, soczewica, konieczyna, aleksandryjska oraz kozieradka. Rośliny towarzyszące są w stanie wyprodukować około 40 kg azotu, co przekłada się na zmniejszenie całkowitej dawki aplikowanego azotu. W 2022 roku całkowita zawartość czystego składnika azotu wynosiła 160 kg/h przy plonie 3,8 t na ziemiach klasy IV i VI. Z kolei w 2023 roku całkowita zawartość czystego składnika azotu wynosiła 140 kg/h przy plonie 3,8 t. Dzięki temu doświadczeniu właściciel gospodarstwa sukcesywnie redukuje dawki azotu. W przyszłym roku chce zejść do dawki 120 kg/h azotu.

Bartosz Łasica zmniejsza poziom zanieczyszczenia wód gruntowych, nakłady pracy oraz koszty uprawy rzepaku. Co ważne rośliny towarzyszące zabezpieczają rzepak przed wymarznieniem a tym samym nie zmusza gospodarza, jak dotychczas do ubezpieczania. Gospodarz stara się również siać poplony bezpośrednio po skoszeniu kombajnem w ściernie, co zapobiega nadmiernemu wysuszaniu gleb i zatrzymaniu wilgoci w którym w tym klimacie jest coraz mniej.

Mieszanki poplonowe w gospodarstwie są bardzo mocno zróżnicowane- jest to około 10 różnych odmian roślin. Dzięki uprawie no-till w gospodarstwie nawilżona warstwa jest grubsza niż w przypadku orki, a zachowana struktura gleby pozostawia nienaruszone siedliska dżdżownic i mikroorganizmów. Kolejnym

innowacyjnych doświadczeniem w gospodarstwie z pozytywnym efektem jest siew jęczmienia jarego jesienią. W przypadku siewu jęczmienia jesienią a wiosną, plon z tego jesiennego, przy tych samych nakładach jest wyższy o około 1,5 t. Dzięki jesiennym wysiewom rozkładają się prace żniwne w skutek czego gospodarzowi nie nakładają się terminy zbioru, a tym samym ma jeszcze czas na wczesny wysiew poplonu. Przy siewie pszenicy również zmniejszyły się nakłady. Pszenicę wysiewa bezpośrednio w ściernie rzepaku, na której wcześniej były już wysiane poplony. W swoim gospodarstwie siewie również rośliny strączkowe, które są po części wykorzystywane do mieszanek poplonowych dzięki temu poprawiają żyzność gleby. Gospodarz dostrzega pozytywne efekty prowadzonej uprawy w systemie no-till oraz swoich doświadczeń, które mają na celu rozwój jego gospodarstwa. Opisana uprawa daje mu większe możliwości rozwoju oraz większą satysfakcję z pracy w gospodarstwie, aczkolwiek decyzja o wejściu w tą uprawę nie była taka łatwa.

Gospodarstwo posiada magazyny zbożowe o łącznej powierzchni 600 m², silosy o pojemności 100 t, wiaty na sprzęt rolniczy, magazyn środków ochrony roślin oraz pomieszczenia gospodarcze. W gospodarstwie jest kombajn zbożowy, ciągniki rolnicze, przyczepy, agregaty i inne niezbędne do prowadzenia gospodarstwa sprzęty.

Rolnik wciąż rozwija swoje gospodarstwo, mając w planach m.in. budowę wiaty. Rolnik jest także Radnym Rady Powiatu Lubąńskiego, Przewodniczącym Dolnośląskiej Izby Rolniczej powiatu lubąńskiego oraz członkiem komisji suszowej w powiecie.

Wyróżnienie

Gospodarstwo Rolne Paweł Boś

Granowice, gmina Wądroże Wielkie, powiat jaworski

Paweł Boś już o dzieciństwa angażował się w prace na gospodarstwie rolnym rodziców. Pod czujnym okiem swojego taty – Bronisława, nabierał doświadczenia i praktyki w zakresie produkcji roślinnej oraz zarządzania gospodarstwem rolnym.

W wieku 20 lat, w 2009 roku przejął część gruntów ornych o powierzchni 15,26 ha i od tego czasu sukcesywnie powiększał gospodarstwo. Dziś jest to 297 ha gruntów ornych (także dzierzawionych). Początkowo, jako młody rolnik, doskonalił się w technologii uprawy pszenicy ozimej oraz rzepaku ozimego. W kolejnych latach wprowadził do struktury zasiewów uprawę buraka cukrowego.

Gospodarz posiada nowoczesny park maszynowy w postaci kombajnu do buraków, kombajnu zbożowego, ciągnika i innych sprzętów rolniczych niezbędnych do prowadzenia gospodarstwa.

Gospodarz sukcesywnie rozwija swoje gospodarstwo. W planach ma powiększenie bazy magazynowej poprzez zakup silosu zbożowego oraz urządzenia do mechanicznego usuwania chwastów w uprawie buraka cukrowego, ładowarki teleskopowej oraz agregatu do uprawy pasowej strip-till. Gospodarstwo posiada bazę magazynową na terenie wsi Granowice oraz Gądków o łącznej pojemności 1500 m³.

KATEGORIA FIRMA

Mistrz wojewódzki

Młyn Zbożowy Cieplice Jelenia Góra, powiat karkonoski

W czerwcu 1945 roku dziadek Grzegorza Błaszczyka – Michał przyjechał na ziemię odzyskane z podkaliskiej wsi Pruszkowa i osiedlił się w obecnym gospodarstwie. Około roku 1950 za to, że miał duże gospodarstwo, władze uznały go za kułaka i dokwaterowano im sąsiadów, odtąd mieli – wspólników z przymusu. W 1965 roku gospodarstwo przejął ojciec Grzegorza – Stanisław Błaszczyk i zarządzał nim do 1986 roku. Grzegorz, po ukończeniu technikum weterynaryjnego w wieku 20 lat przejął zarządzanie gospodarstwem.

Zaczynał od 8,5 ha. Dzisiaj wraz żoną Anną i synem Maciejem uprawiają prawie 400 ha. Współlokatorzy mieszkali na gospodarstwie do 2020 roku. W dzisiejszym budynku produkcyjnym stała poniemiecka młocarnia, która zainspirowała rolnika do zainteresowania się zawodem młynarza. Trzeba dodać, że w okolicy nie ma zbyt wiele młynów służących do produkcji mąki. Właściciele podjęli decyzję o budowie młyna kontenerowego CMS.

Gospodarstwo skorzystało z dofinansowania w ramach działania „Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi lub ich rozwój” z PROW 2014-2020. Kupili młyn kontenerowy zbożowy, produkcji austriackiej. Jest to młyn pszenno-żytni. Główne produkty to mąka pszenna typ 500, typ 750 i typ 1850 Graham, mąka żytnia typ 720 i żytnia razowa typ 2000. Oprócz mąki w młynie są produkowane otręby pszenne i żytnie. Wszystkie produkty są pakowane automatycznie w worki o pojemności 25 kg. Materiał do przemiału pochodzi z własnego gospodarstwa rolnego. W przyszłości zostanie kupiona wago-

pakowarka do opakowań 1 kg, co umożliwi handel detaliczny.

Młyn Cieplice to firma rodzinna, którą właściciele stale rozwijają, jako jedyne przedsiębiorstwo młynarskie w regionie. Zakład imponuje liczbą maszyn, poziomem automatyzacji i wydajności. Wytwarzana w nim mąka jest bardzo dobrej jakości, jest produktem naturalnym bez chemicznych polepszaczy. Gospodarze monitorują każdy etap produkcji – od siewów, przez zbiory, aż po przemiał.

Obiekt został wyposażony w najnowsze technologie, dzięki którym mąka od początku przemiału do znalezienia się w worku nie ma kontaktu z otoczeniem zewnętrznym. Co ważne, właściciele dbają również o środowisko naturalne. Młyn zaopatruje lokalne piekarnie, pizzerie i cukiernie.

Wicemistrz wojewódzki

Gospodarstwo Ogrodnicze Ligota 3 Ligota, gmina Góra, powiat górski

Firma zajmuje się produkcją ogrodniczą roślin ozdobnych oraz formowaniem roślin w stylu bonsai. Powierzchnia ogrodu wynosi 1,10 ha. Na terenie gospodarstwa znajduje się budynek gospodarczy, służący do przechowywania sprzętu ogrodniczego. Gospodarstwo posiada także samochód firmowy do przewożenia roślin klientom. Właścicielka nie korzystała z funduszy UE. Od początku inwestowała własne środki finansowe.

Firma powstała w 2008 roku. Zaczynała od produkcji tui, jałowców oraz bylin. Ponieważ firm ogrodniczych przybywało a konkurencja rosła, właścicielka zaczęła się zajmować formowaniem roślin. Dziś w gospodarstwie powstają duże, formowane rośliny do ogrodu, które nie są dostępne w supermarketach. Przez pierwsze dwa lata pracowała sama, jednak wraz z powiększeniem firmy musiała zatrudnić osoby do pomocy przy przycinaniu i sprzedaży roślin.

W gospodarstwie została wywiercona studnia i powstały systemy nawadniające rośliny. Właścicielka zainwestowała w reklamę na samochodzie, służącym do dowożenia dużych roślin i pomocy przy przycinaniu, jeśli klient ma taką potrzebę.

Ogrodnictwo posiada trzy tunele foliowe, w których znajdują się małe rośliny. W ogrodzie pani Anety znajdują się rośliny takie, jak katalpy, buki, lipy, brzozy, ambrowce, platany (w formie naturalnej oraz szczepionej), tuje whipcord, sosny – w stylu bonsai, laurowisnie i wiele innych.

Katarzyna Cymbała DODR









- [Udostępnij](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)

Data publikacji

2023-10-13

[Wszystkie relacje](#)